PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, środa 24 maja 1933 r. Nr. 118

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A PAKT CZTERECH. POLSKA A NIEMCY.

Vossische Ztg. 23.V w koresp. z Warszawy pisze, że polska prasa rządowa z całą gwałtownością występuje przeciw paktowi czterech. Dziennik zaznacza, że znamienne jest, iż „Gazeta Polska" zwraca się z wezwaniem do stawienia oporu przedewszystkiem do Rosji sowieckiej, dodając ostrzeżenie, że chodzi tu o zjednoczenie się czterech mocarstw kapitalistycznych, które ma związek z pobytem Rosenberga w Londynie.

Dziennik w końcu zaznacza, że z stanowiska prasy polskiej można wnosić, iż nie liczy ona na to, aby dało się zawarciu tego paktu przeszkodzić.

Völkischer Beobachter 23.V podaje na czele Nr. obszerne sprawozdanie z obchodu 12-tej rocznicy walk z polskimi powstańcami pod Górą św. Anny.

Neue Zürcher Zietung 22.V w koresp. z Warszawy stwierdza szczególnie chłodne przyjęcie przez prasę polską mowy Hitlera. Korespondent cytuje głosy „Gazety Polskiej" i „Kurjera Warszawskiego". Inne dzienniki również odnoszą się nieufnie do mowy Hitlera. Widoczne jest, iż prasa polska nie zmieniła swego zapatrywania, pomimo rozmowy Hitlera z posłem Wysockim i pomimo uspakajających oświadczeń przewódców narodowo-socjalistycznych w Gdańsku.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Žinios 22.V podaje na czele numeru za krakowskim „Il. Kurj. Codz." i łotewską „Pedeja Bridi" wiadomość o rzekomo zawartym ostatnio pomiędzy Litwą a Niemcami tajnym układzie wojskowym, skierowanym przeciwko Polsce.

„Lietuvos Žinios" dodaje tylko następującą uwagę: „Agencja litewska niedawno zdementowała podobne wiadomości".

Hufvudstadsbladet 23.V w artykule omawiającym sytuację polityczną i ekonomiczną w państwach bałtyckich pisze m. inn.: „Usiłowania w kierunku ożywienia polsko-łotewskiej wymiany handlowej straciły na intensywności. Główną przyczyną jest dążenie Warszawy do skłonienia Sowietów, aby przeprowadziły rewizję swoich stosunków handlowych z Niemcami i z państwami bałtyckiemi na rzecz Polski. Przyszłość okaże, jakie będą rezultaty praktyczne tych dążności".

POLSKA A RUMUNJA.

Universul 22.V zamieszcza artykuł o stosunkach między Polską a Rumunją, podkreślając wspólność interesów obu krajów i wzrastające zrozumienie tego

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC. SPRAWA ROZBROJENIA. REWIZJONIZM. M. ENTENTA.

Frankfurter Ztg. 23.V w art. wst. pisze, że tak Rosenberg jak i Hitler w samą porę zabrali głos, albowiem około Niemiec już zbyt silnie zaczął się zaciskać pierścień odosobnienia i nawet zaczęła odżywać myśl bloku państw sprzymierzonych i padło słowo sankcje. Kanclerz Hitler dał światu zapewnienie, że Niemcy gotowe są przyczynić się w swoim zakresie do współpracy międzynarodowej. Dziennik podnosi, że odkąd zebrała się konferencja rozbrojeniowa, jest ona najlepszym barometrem stosunków międzynarodowych. Dlatego też pewne mocarstwa są

dzą, że byłoby rzeczą pożyteczną, aby wprowadzić tutaj ład w ten sposób, iż powstałby blok czterech mocarstw, który jednak nie ograniczyłby zakresu swoich czynności do sprawy rozbrojenia, lecz stałby się wogóle regulatorem polityki europejskiej. Można by w ten sposób na długi okres ukształtować konstelację europejską na inną modłę. Dziennik wskazuje, że nie jest jeszcze znany zmieniony projekt paktu Mussolini'ego, lecz już można powiedzieć, że tak, jak to już w marcu wyjaśniono, nie jest prawdą, aby pakt czterech stanowił bezpośrednią groźbę dla Polski i Małej Ententy. „Szczególnie Polska — pisze dziennik — powinna rozważyć oświadczenia kanclerza Hitlera. Istnieje bowiem zupełnie inne wyjaśnienie, do czego służyć ma pakt czterech. Cztery mocarstwa chcą się połączyć w celu okazania, że są one gotowe jako najważniejsze czynniki siły europejskiej przejąć również najwyższą miarę odpowiedzialności za kształtowanie stosunków europejskich".

Kölnische Ztg. 23.V w koresp. z Rzymu p. n „Mussolinis Ziel" pisze, że błędem byłoby sądzić, iż Mussolini nie przewidywał trudności, na jakie natrafi jego projekt paktu czterech. Trudności te polegają na tem, że Francja widzi się zagrożona w swej przewadze w Europie, a zarazem obawia się, że musiałaby zniszczyć wielką część swego uzbrojenia, na które wydała wielkie sumy. Za sprawą uzbrojenia kryją się interesy francuskiego przemysłu wojennego (Comité des Forges), który posługuje się różnemi hasłami, (jak n. p. walka z faszyzmem), aby tylko bronić swego stanu posiadania. Mussolini jest zdania, że taki stan nie może trwać na stałe. Francja nie wywalczyła zwycięstwa sama jedna i musi się liczyć ze swymi sprzymierzeńcami z okresu wojny światowej, tembardziej, że posiada bardzo słaby przyrost ludności. Francuzi powinni się zatem liczyć z potrzebami sąsiadów i pogodzić się z tem, że traktaty pokojowe powinny być poddane rewizji. Plan Mussolini'ego zaś ofiarowuje Francuzom to, do czego oni sami w pierwszym rzędzie zdają się dążyć, t. j. ożywienia i wzmocnienie Ligi Narodów. Sprawa odszkodowań i pakty lokareńskie dowodzą, że wszystkie ważne zdobycze okresu powojennego zostały osiągnięte poza Ligą Narodów. Dlatego jest rzeczą nieodzowną dla utrzymania jej przy życiu, aby została „dostosowana do moralnej i realnej rzeczywistości". Taką rzeczywistością są cztery mocarstwa, które utworzyły kulturę europejską i od wieków ponosiły odpowiedzialność za rozwój Europy i są również odpowiedzialne za jej przyszłość. Autor dalej dowodzi, że plan Mussoliniego jest dalszym ciągiem przez samą Francję zapoczątkowanej polityki lokareńskiej.

Kölnische Ztg. 23.V w koresp. z Paryża pisze, że wiadomość o odżyciu projektu paktu czterech wywołała tutaj wielkie poruszenie. Do tej chwili powszechnie dawano tutaj wyraz radości z powodu dotychczasowego biegu wypadków i ciemnemi barwami malowano odosobnienie Niemiec w opinji światowej. Dziennik podnosi, że projekt Mussoliniego nazywa się „wilczym dołem", a konferencję gospodarczą „pułapką londyńską".

The Times 22.V w kor. z Genewy pisze, że przechadzka po kuluarach konferencji rozbrojeniowej wskazałaby, że nie wiele istnieje osób, które nie wierzą, że w dzisiejszej Europie tylko jedna rzecz zapewnia pokój Europie, mianowicie dominująca siła militarna Francji i Polski. Jest rzeczą pewną, że pokój utrzymywany przez bagnety nie może trwać wiecznie. Jeśli pokój ma być uratowany, musi być zorganizowany na bardziej zdrowych podstawach.

Omawiając stanowisko i taktykę Niemiec, autor pisze, że nie osiągnię się żadnych korzystnych rezultatów przez popieranie prób izolowania Francji i jej przyjaciół. Przychylne zrozumienie rozsądnej niechęci Francji do wyrzeczenia się jej obecnych sił obronnych dopóty, dopóki nie będzie miała zapewnienia, że może polegać na innych formach bezpieczeństwa, — musi być połączone z uwzględnieniem drażliwości Niemiec, jeśli w wyniku obecnych dyskusyj ma być zawarta konwencja.

The Times 22.V, omawiając w kor. z Rzymu rozmowy rzymskie, pisze w związku ze sprawą rewizji traktatów, iż nie potrzeba chyba dodawać, że nigdy nie istniała idea rewizji traktatów inaczej niż za pośrednictwem Ligi Narodów. Autor wychodząc z założenia, że przyjęcie paktu czterech jest rzeczą prawie pewną, podkreśla korzyści, jakie według pokładanych w nim nadziei powinny stąd wyniknąć. Po pierwsze współpraca 4 mocarstw powinna przeszkodzić podziałowi Europy na dwa bloki, posiadające sprzeczne interesy. Po drugie fakt współpracy powinien jak się spodziewają mieć uspokający wpływ na mniejsze państwa. Po trzecie polityczne odprężenie powinno mieć pomyślny wpływ na ogólne stosunki ekonomiczne i w ten sposób przygotować grunt do konferencji ekonomicznej. Po czwarte uważa się w Rzymie, że pakt da Niemcom definitywne zadowolenie moralne, a jednocześnie zapewni Francji gwarancję bezpieczeństwa. Z wyżej wymienionych względów uważa się, że pakt powinien w praktyce zapewnić pokój przez okres dziesięciu lat.

The Times 22.V. w kor. z Berlina pisze w związku z wizytą Göringa w Rzymie, że rząd niemiecki specjalną wagę przypisuje współpracy z Włochami; bardziej układne stanowisko, które Niemcy gotowe są obecnie zająć w Genewie, częściowo wynika ze zrozumienia, że Włochy nie są przygotowane do poparcia polityki, będącej w bezpośrednim antagonizmie do polityki W. Brytanji.

La Nation Belge 21.V (w art. Paul Herten'a) wspominając o tych głosach zagranicznych, według których mowa Hitlera w Reichstagu jest wyrazem jego uspokojenia się, — pisze, że jest ona dowodem, tylko jego zręczności. Takim samym zręcznym manewrem był powrót Nadolnego na konferencję rozbrojeniową, gdzie zakomunikował on o zgodzie rządu niemieckiego na przystąpienie do planu Mac Donalda. Tym manewrem Niemcy starają się o przywrócenie sobie przychylności opinji anglosaskej. W planie Mac Donalda Niemcy nic nie ryzykują i nic nie tracą pod względem bezpieczeństwa, gdy tymczasem w kwestji rozbrojeniowej projekt Mac Donalda jest bardzo wyraźny: zgodnie z liczebnością wojska, w nim ustanowioną, Niemcy nietylko zachowują obecne siły zbrojne, lecz nawet je powiększają jeżeli się wliczy Reichswehrę; Francja zaś ma się zrzec dwóch trzecich swego dotychczasowego stanu liczebnego wojska. W sprzęcie wojennym projekt ustanawia maxima, których nie wolno przekraczać, ogranicza kaliber armat do 105 m/m, tanków do 16 tonn; wszystko, co przekracza te granice, musi być zniszczone. Silne ograniczenia mają być też zarządzone w lotnictwie. Tego rodzaju ograniczenia oznaczają ofiary tylko po stronie Francji, gdyż Niemcy takiego sprzętu wojennego nie posiadają. Autor twierdzi, iż układ planu Mac Donalda pozostawia nietkniętemi siły militarne

Niemiec i pozwala im na urzędowe podwojenie liczebności ich armji, tymczasem zaś Francji odbiera wraz z dwoma trzecimi wojsk najpotężniejsze uzbrojenie, pozwalające jej dotąd trzymać na wodzy Niemcy.

Reichspost 22.V zamieszcza art. wst. p. n. „Weitere internationale Entspannung", w którym zaznacza, iż sytuacja międzynarodowa przez wznowienie układów co do paktu czterech uległa znacznemu odprężeniu; szczególnie znaczący zwrot wyniknął w następstwie ponownej wizyty Goeringa w Rzymie, który przywiózł Mussoliniemu zrzeczenie się przez rząd niemiecki poprzednich zastrzeżeń w kwestji bezpieczeństwa; to ustępstwo Hitlera usunęło główną przeszkodę w urzeczywistnieniu paktu czterech. Zdaje się, że podstawą obecnego porozumienia jest memorandum francuskie, które uwzględniało punkt widzenia Małej Ententy i przywileje, jakie przysługują Lidze Narodów w związku z kwestją rewizji. Wobec tego, można uważać jako rzecz pewną, że pakt czterech zostanie podpisany. Porozumienie, osiągnięte przez cztery mocarstwa, odbije się korzystnie na konferencji rozbrojeniowej. Sytuacja międzynarodowa powróciła obecnie do status quo, jakie istniało, zanim Europa została poruszona narodowo-socjalistycznem zrewolucjonizowaniem Niemiec.

Dreptatea 20.V twierdzi, że oświadczenie Hitlera, iż Niemcy nie chcą wojny, trzeba uważać za obowiązujące. Spowodowała to bezowocna podróż Schachta do Waszyngtonu i Franka do Wiednia oraz orędzie Roosevelta. Pokazało się, że świat chce pokoju, zwłaszcza w przededniu konferencji gospodarczej w Londynie, i nie chciał pomagać w próbie obalenia ustalonego porządku społecznego, mając na oku poważniejsze sprawy, niż rewizja układów. W ten sposób Niemcy, zupełnie odosobnione, zmieniły stanowisko. Nasuwa się tylko pytanie, dlaczego w Niemczech toczy się dalej propaganda rewizjonistyczna.

Universul 21.V nazywa orędzie Roosevelta czynem mesjanistycznym, w celu ocalenia zagrożonego życia gospodarczego przedewszystkiem samej Ameryki. Ale sposób ten uważa za niecelowy, bo tu chodzi o konkretne środki zaradcze. Autor przypomina, że układy pokojowe opracowywano w myśl haseł Wilsona, Ameryka jednak później nie ratyfikowała tych układów. Ameryka sama upoważniła Niemcy do podważania układów pokojowych a dopiero, gdy sama ucierpiała od przesilenia gospodarczego, wzywa Europę do rozbrojenia się, co jednak jest niemożliwe bez uprzedniego zabezpieczenia.

Cuvantul 20.V, nawiązując do demonstracyj przeciw rewizji układów pokojowych, które się mają odbyć 28 maja w Rumunji, Czechosłowacji, Jugosławji i Polsce, twierdzi, że zamiast głośnego sprzeciwu może byłoby lepsze wzruszenie ramion, żeby nie robić wrażenia, że Małą Ententę łączy tylko jedna myśl nienaruszalności układów. W istocie jest przeciwnie, bo blok ten pracuje nad utrwaleniem pokoju politycznego i gospodarczego i to nietylko między 3 państwami tego porozumienia, lecz również i poza niemi. Wyrazem tej działalności będzie między innemi konferencja Małej Ententy, która obradować będzie od 30 maja do 1 czerwca.

Universul 20.V stwierdza, że Hitler wykazał umiejętność lawirowania między trudnościami wewnętrznemi i koniecznościami zewnętrznemi bez widocznych pozorów kompromisu. Zmusiły go do tego wyniki podróży Schachta do Ameryki, Rosenberga do Londynu a Goeringa do Włoch, które dowiodły, że trzeba stanowisko zmienić i odłożyć wojnę, a tymczasem się do niej przygotowywać.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Prawda 22.V, nawiązując do wystąpienia min. Goebbelsa, który skarżył się na zbyt gorliwych członków partji hitlerowskiej, domagających się wypełnienia tych czy innych postulatów, wymienionych w książce Hitlera „Mein Kampf", pisze: „Możemy polecić Goebbelsowi doskonałą metodę. Jeszcze nie zapóźno wycofać ze sprzedaży wszystkie wydania „Mein Kampf'u" i spalić uroczyście na stosie jako „szkodliwą literaturę", a przez to zniszczyć cały program narodowo-socjalistyczny. Nie będzie wówczas żadnych weksli do wykupienia, t. j. obietnic do wypełnienia"

Neue Freie Presse 22.V zamieszcza depeszę swego korespondenta z New Yorku p. n. „Scharfe antisemitische Auesserungen Hitlers", w której cytuje oświadczenie Hitlera zawarte w wywiadzie, udzielonym jednemu z dzienników nowojorskich. Hitler zaznaczył, iż już obecnie są dowody odkrycia światowego spisku komunistycznego; w sprawie wolności prasy, oświadczył on, iż wytępi polipa żydowsko-marksistowskiej prasy. Następnie powiedział: „Dlaczego świat opłakuje krokodylemi łzami stokrotnie zasłużony los małej mniejszości? A gdzie było sumienie świata, gdy miljony Niemców cierpiało głód? Zapytuję Roosevelta i amerykański naród, czy jesteście gotowi przyjąć u was tych trucicieli niemieckiej i wogóle chrześcijańskiej duszy? My, ażeby ich się pozbyć, dalibyśmy każdemu z nich po 1000 marek i bezpłatny bilet jazdy. Czyż ja mogę pozwolić na zniszczenie tysięcy czystej rasy Niemców, podczas, gdy wszyscy Żydzi będą mogli bezpiecznie pracować, żyć i rozbijać się, wtedy gdy miljony ludzi rozpacza, głoduje i staje się ofiarą bolszewizmu".

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Prasa sowiecka z 22.V komentuje w artykułach wstępnych ratyfikację paktu nieagresji francusko- sowieckiego.

Izwiestja podkreślają, że Francja kierowała się dwoma względami: wzrastającą siłą ZSRR. oraz zwycięstwem nacjonalizmu w Niemczech. Poczucie rosnącego niebezpieczeństwa wojennego postawiło przed francuską burżuazją pytanie, czy jest ona zainteresowana w tem, aby liczba jej wrogów powiększyła się jeszcze przez przyłączenie się do nich Sowietów.

Prawda w art. p. t. „Realna polityka" stwierdza, że okoliczności zmusiły Francję do zerwania z polityką Clemenceau, Milleranda, a zwłaszcza Poincarego „patrjarchy imperjalizmu francuskiego", który haniehnie zbankrutował. W historji stosunków francusko-sowieckich rozpoczyna się nowy rozdział polityki realnej. Rosja sowiecka nie będzie stawiała żadnych przeszkód, aby polityka ta stała się fundamentem stosunków pomiędzy obu krajami.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 22.V informuje o utworzeniu się na Litwie bloku „ultrapatrjotycznych" litewskich korporacyj studenckich. Zadaniem tego bloku — jak pisze dziennik — będzie walka przeciwko mniejszościom narodowym, a ponadto wystąpi blok ten z żądaniem wprowadzenia na uniwersytecie kowieńskim zakazu prowadzenia rozmów nie po litewsku.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu